

JERZY KOROHODA

XX LAT HODOWLI ROŚLIN WARZYWNYCH W POLSCE LUDOWEJ

Wstęp

Pisząc o osiągnięciach w dziedzinie hodowli roślin warzywnych w Polsce Ludowej, należałoby cofnąć się do jej narodzin.

Hodowla roślin warzywnych powstawała u nas w trudnych warunkach. Narodziny jej wynikły z potrzeb gospodarczych kraju i ambicji narodowych. Żyjący świadkowie minionych lat za początek hodowli roślin warzywnych w Polsce uważają lata 1910—1912. Wtedy to na rynku warszawskim pojawiła się cebula Wolska wytworzona z materiału krzyżówkowego przez wybitnego ogrodnika praktyka Józefa Zajkowskiego, na Woli w Warszawie. W tym samym czasie Wincenty Hoser, wspólnie ze Stanisławą Lenkiewicz, rozpoczął hodowlę roślin warzywnych na Rakowcu pod Warszawą. Stefan Makowiecki zapoczątkował produkcję nasion warzywnych i kwiatowych na Podolu, a Edmund Jankowski pod Warszawą. W tym samym okresie również firmy nasienne C. Ulrich w Warszawie i E. Freege w Krakowie rozpoczęły produkcję nasion różnych gatunków roślin warzywnych, opierając się na materiałach pochodzenia zagranicznego. Firmy nasienne T. Otmianowski w Poznaniu i B. Hozakowski w Toruniu również rozprowadzały w kraju, oprócz nasion użytkowanych rolniczo, nasiona roślin ogrodniczych przeważnie pochodzenia zagranicznego.

Wybuch I wojny światowej wstrzymał import nasion pochodzenia zagranicznego, co skłoniło wyżej wymienione firmy do produkcji nasion ogrodniczych w kraju.

Po uzyskaniu niepodległości w 1918 r., z inicjatywy Marcelego Rożańskiego powstało przy Warszawskim Towarzystwie Ogrodniczym Koło Producentów Nasion Ogrodniczych, które miało na celu zaopiekowanie się pod względem doradztwa fachowego produkcją nasion krajowych. W tymże roku w jesieni odbył się w siedzibie Towarzystwa pierwszy jarmark nasienny. W latach następnych (1922) koło zostało przekształcone w Polski Związek Wytwórców Nasion Ogrodniczych, obejmujący swą działalnością teren całego kraju.

Dalszy rozwój produkcji nasion krajowych na większą skalę, w oparciu o odmiany pochodzenia zagranicznego, nastąpił w latach 1926—1928

i to tylko w odniesieniu do niektórych gatunków. Przez wzrost produkcji nasion buraków ćwikłowych w kraju udało się nam zmniejszyć ich import z 3 ton w 1934 r. do 0,6 tony w 1936 r. Natomiast import nasion, takich jak pietruszka, marchewka, a szczególnie rośliny kapustne, wzrastał z 40 ton w 1934 r., 80 ton w 1935 r., do 94 ton w 1936 r. Import nasion roślin kwiatowych w tych latach wahał się od 2 do 4 ton. Wzrastający import nasion był dla nas wszystkich alarmującym dzwonkiem.

Na jarmarkach nasiennych w latach 1931—1935 znajdowały się nasiona prawie wszystkich gatunków roślin warzywnych i kwiatowych, ale w ilościach bardzo małych — 2, 3, 5 do 10 kg. Rzadko można było spotkać partie grochów, fasoli, cebuli w ilościach 100—200 kg, lub buraków ćwikłowych w ilościach 200—300 kg. Partie nasion kwiatowych wahały się w granicach od 200 do 300 g najwyżej do 1 kg. Był to stan gorzej niż tragiczny. Trzeba było rozpocząć wielostronną działalność w dziedzinie hodowli, nasiennictwa, doświadczalnictwa i inspekcji plantacji nasiennych.

W okresie międzywojennym znajomość metod hodowlanych roślin warzywnych była bardzo znikoma. Brak literatury fachowej jeszcze bardziej nie pozwalał na rozwijanie się hodowli i nasiennictwa. Znajomość metod hodowlanych zastępowała bystrość obserwacji starych praktyków, intuicja i szczęście, co zresztą nieraz doprowadzało do pomyślnych rezultatów. Niektóre odmiany krajowe, rozpowszechnione w tym okresie w produkcji, jak cebula Wolska, kapusta Warszawska, ogórki Topolskie i inne, nie powstały drogą racjonalnej hodowli, opartej na zasadach genetyki, lecz wyprowadzone zostały drogą masowej selekcji z materiału przypadkowego i dostosowane do lokalnych warunków gleby i klimatu. Nie istniały zresztą żadne bodźce ekonomiczne, które skłaniałyby hodowców do zajęcia się twórczą pracą hodowlaną, wymagającą dużego nakładu kosztów i pracy.

W dziedzinie odmian reprodukowanych w kraju i wprowadzonych do produkcji panował całkowity chaos. Producent warzyw był zupełnie zdezorientowany przy wyborze odmiany i skazany na wybór całkowicie przypadkowy. Ogromne ilości odmian figurujące w katalogach firm nasiennych nie były właściwie nikomu znane. Opisy reklam tych odmian nie mówiły nic o ich prawdziwej wartości. Brak oficjalnej kontroli, jak również brak placówek naukowych zajmujących się zagadnieniami odmianoznawstwa, przyczyniały się do pogłębienia dezorientacji w tej dziedzinie, zarówno u hodowców, jak i u producentów warzyw.

Wszystkie te niedomagania nasiennictwa warzywnego, w miarę wzrostu produkcji i rozwoju gospodarczego kraju, stawały się coraz bardziej palące i domagały się jak najszybszego uporządkowania.

Ówczesny stan naszego nasiennictwa nie miał ściśle sprecyzowanego kierunku. Trzeba było natychmiast rozpocząć wielostronne działanie w dziedzinie hodowli, nasiennictwa, doświadczalnictwa i inspekcji plantacji, a tym samym wprowadzić całość problematyki hodowlano-nasiennej na właściwe tory. Do tego przyczyniły się: Sekcja Warzywnicza Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie przy Ministerstwie Rolnictwa, Polski Związek Hodowców i Wytwórców Nasion Ogrodowych, Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa, a zwłaszcza Ministerstwo Rolnictwa, z chwilą gdy kierownictwo Inspektoratu Ogrodniczego objął E. Błaszczak, który w tej dziedzinie zdziałał bardzo wiele.

Zakładów naukowo-badawczych było wówczas bardzo mało. Głównym ośrodkiem naukowym były Skierniewice, gdzie Katedrę Warzywnictwa SGGW objął E. Chroboczek. Drugim ośrodkiem mającym już tradycje w dziedzinie doświadczalnictwa warzywnego były Mory pod Warszawą, pod kierownictwem L. Falkowskiego, a później B. Cholewińskiej. Trzecim — zakłady firmy E. Freege w Krakowie pod kierownictwem M. Kamberskiego i moim. Czwartym ośrodkiem hodowlanym była firma Ulrich, w której hodowlę prowadziła J. Lekczyńska.

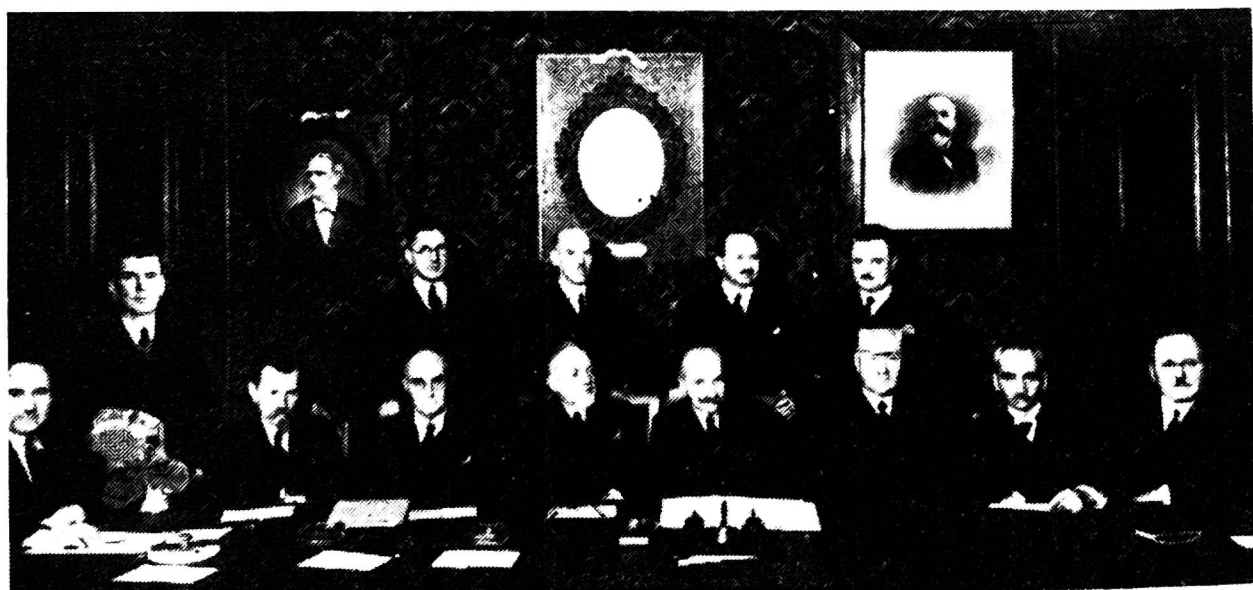
W latach tych mieliśmy słabe rozeznanie co do naszych potrzeb i możliwości hodowlanych. Do uporządkowania niezorganizowanej do tej pory hodowli i jej produkcji przyczynili się powołani na stanowisko inspektora do spraw nasiennych w Sekcji Centralnej do Spraw Nasiennictwa wybitni znawcy tego zagadnienia A. Koziarski i J. Flasiłlier. Trzeba było wielkiego wysiłku, aby przeprowadzić inwentaryzację naszego dorobku i co najważniejsze — zorientować się w wartościach hodowlanych produkowanych w kraju nasion różnych roślin warzywnych. W tym celu podjęta została w 1937 r. wielka akcja anonimowej kontroli nasion odmian sprzedawanych w Polsce przez firmy i sklepy nasienne. Wynik jej przyczynił się w dużym stopniu do podniesienia jakości nasion sprzedawanych w kraju i czystości odmian.

W latach 1934—1938 nastąpił zwrot w nasiennictwie krajowym, a okres ten uważamy za narodziny nowej epoki hodowli i nasiennictwa ogrodniczego w Polsce. Mimo wielkich trudności, dzięki ofiarnej i idealnej pracy ludzi dobrej woli, w ciągu kilku lat udało się nam zagadnienie to postawić na poziomie prawie europejskim. Nastąpił wówczas dynamiczny proces ulepszania wielu gatunków roślin warzywnych, rozkwitu produkcji nasiennej na plantacjach nasiennych w różnych rejonach kraju.

W 1939 r. mieliśmy już możliwość kontroli w Skierniewicach pierwszych w historii polskiej hodowli osiemnastu odmian roślin warzywnych zgłoszonych do rejestru. Były to buraki ćwikłowe, marchew jadalna, fasole szparagowe, rzodkiewki i inne. Na stacjach hodowla-

nych w Rakowcu, Morach, Ulrichowie koło Warszawy, Rakowicach koło Krakowa można było w tym czasie oglądać wyniki pracy ówczesnych polskich hodowców roślin warzywnych, opartej na nowoczesnych podstawach naukowych. Plantacje roślin warzywnych rozszerzone zostały do 900 hektarów. Gdyby nie działania wojenne i okupacja, to już w 1939 r. moglibyśmy przystąpić do pierwszego eksportu nasion roślin warzywnych naszych odmian. Niesposób pominąć zasługi w dziedzinie hodowli i nasiennictwa warzywnego wybitnych specjalistów minionych lat, takich jak S. Żółtowski, A. Trojanowski, S. Offmański, A. Solecki i inni. Również niesposób pominąć prac inspektorów nasiennictwa warzywnego A. Koziarskiego i J. Flasiellier, którzy nie szczędząc sił przeprowadzali rejestrację, inwentaryzację i inspekcje naszych ówczesnych hodowli roślin warzywnych i plantacji nasiennych.

Dzięki skoordynowanemu wysiłkowi wszystkich pracowników hodowli i nasiennictwa, w ciągu kilku lat można było już stwierdzić wybitny postęp. W 1939 r. ogłoszono pierwszy dobór odmian warzyw we wszystkich czasopismach ogrodniczych. Pojawienie się pierwszego doboru i anonimowa kontrola jakości nasion i odmian roślin warzywnych sprzedawanych przez firmy handlowe na terenie całego kraju były już dużym sukcesem w uporządkowaniu naszego nasiennictwa.



Rys. 1. Posiedzenie zarządu Polskiego Związku Wytwórców Nasion Ogrodniczych w dniu 18. XI. 1957 r. w XV rocznicę założenia. Siedzą: Czesław Wasiewicz — sekretarz, Antoni Koziarski, Wiktor Stypiński, inż. Artur Machlejd — skarbnik, dr Marcei Różański — prezes, Wincenty Hoser — wiceprezes, Józef Chomicz, Walery Garnuszewski. Stoją: inż. Jerzy Korohoda, Józef Zembowicz, Edward Żółtowski, dr Jerzy Machlejd, inż. Janusz Hoser

W Krakowie w Zakładzie Hodowli Roślin i Doświadczalnictwa U. J. A. Listowski opracował odmiany szpinaku, fasoli i kapusty, przy czym została wydana monografia odmian szpinaku. W Zakładzie Ogrodnictwa

U. J., J. Zabłocki opisywał odmiany rzodkiewki. W 1937 r. opublikowany został pierwszy opis odmian grochów uprawianych w Polsce, zaś w 1938 r. opisy fasol szparagowych (J. Korohoda).

Rejestr odmian prowadziła Sekcja Centralna do Spraw Nasiennictwa Związku Izb i Organizacji Rolniczych, która w 1938 r. wydała pierwsze „Przepisy i regulamin kwalifikowania materiału siewnego”.

W upowszechnianiu produkcji warzyw, zwłaszcza na wsiach, dużą rolę odgrywało szerokie rozprowadzenie nasion przez ówczesne firmy nasienne, a zwłaszcza przez Centralny Związek Spożyców „Społem”, który w Polsce zorganizował 1100 punktów sprzedaży nasion.

Wybuch wojny w 1939 r. przerwał rozpoczęte prace na cały okres okupacji. Zniszczenie gospodarstw nasiennych przez działania wojenne oraz dotkliwa strata spowodowana śmiercią wybitnych fachowców, jak Antoniego Koziarskiego, Wincentego i Janusza Hoserów zahamowały rozwój polskiego nasiennictwa. Mimo zniszczeń wojennych na polach hodowlanych firm nasiennych, jak Hoser, Ulrich, Freege oraz na Stacji Doświadczalnej Mory, w ukryciu przed Niemcami opracowywane były materiały hodowlane w wielu wypadkach pochodzenia krzyżówkowego. Wierzyliśmy, że po odzyskaniu wolności materiały te stanowią będą podstawę do dalszej hodowli. Niestety, nieliczne tylko materiały z trudem uratowane w woreczkach, przechowywane w piwnicach, lub zakopane w ziemi w latach 1944—1945 przetrwały działania wojenne.

Rozwój hodowli w Polsce Ludowej

Po wyzwoleniu Polski powstały nowe trudności, które trzeba było jak najszybciej przezwyciężyć. Pomoc i zrozumienie oraz sprężysta działalność Polskiego Związku Hodowców Roślin, w skład którego weszli również hodowcy roślin warzywnych, przyczyniły się do stosunkowo szybkiego pokonania tych trudności.

W pierwszych latach powojennych hodowla roślin rolniczych i ogrodniczych pozostawała nadal w rękach prywatnych. Praca hodowlana szybko rozwijała się opierając się na materiałach wyjściowych własnych z trudem uratowanych od zniszczenia w okresie działań wojennych, bądź z materiałów pochodzenia zagranicznego, dostarczonych bezpośrednio po wojnie (UNRRA i inną drogą przywiezione z zagranicy).

Hodowle prywatne z wielkim trudem i dużą ofiarnością przystąpiły do odbudowy zniszczeń spowodowanych przez okupanta. Duże zasługi należy przypisać Halinie Hoserowej, która wraz z najbliższymi sobie pracownikami ratowała resztki materiałów hodowlanych firmy Hoser. Ona to rozwinęła dalsze prace hodowlane odmian Hoserowskich w nowych warunkach — w państwowych gospodarstwach (Iłowiec) przydzielonych na ten cel firmie.

Materiałami hodowlanymi firmy Ulrich oraz organizacją dalszej hodowli roślin warzywnych i kwiatowych tej firmy zaopiekował się po wyzwoleniu M. Różański wraz z M. Haydenową. W latach późniejszych, po śmierci M. Różańskiego, całością hodowli tej firmy zajęła się M. Haydenowa, która z wielką ofiarnością hodowlę tę rozwinęła.

Po wyzwoleniu została również rozwinięta hodowla roślin warzywnych firmy „Selecta” pod kierownictwem T. Buszczyńskiego i W. Giźbert. Po reorganizacji firmy i jej uspołecznieniu kierownictwo naukowe tej hodowli objęli T. Ruebenbauer i W. Karolini.

W okresie powojennym na dużą skalę poszerzono prace hodowlane nad wieloma gatunkami roślin warzywnych w Nochowiu (dawniej „Spójnia”) pod kierownictwem Fr. Wachowiaka.

W hodowli roślin firmy Braci Kleszczyńskich, Z. Mazurkiewicz poświęcił wiele uwagi roślinom warzywnym. Po uspołecznieniu tej firmy hodowlę niektórych roślin warzywnych prowadzi do chwili obecnej.

Najwięcej materiałów hodowlanych, a nawet częściowo i nasion siewnych, uratowanych zostało przez M. Kamberskiego — długoletniego kierownika firmy E. Freege w Krakowie, przeze mnie jako ówczesnego kierownika działu hodowli firmy oraz naszych najbliższych współpracowników H. Mamińską, W. Angelusa i S. Sosnowskiego. M. Kamberski z właściwą mu energią szybko przystąpił do organizacji firmy. On to w późniejszych latach, po uspołecznieniu prywatnej hodowli, był jednym z głównych doradców i organizatorów hodowli roślin warzywnych w Polsce Ludowej. Swym doświadczeniem i radami służył zawsze każdemu. Jego interesujące koncepcje hodowlane znajdowały wyraz w późniejszych realizacjach hodowlanych.

W 1945 r. Ministerstwo Rolnictwa powołało państwową instytucję pod nazwą Państwowe Zakłady Hodowli Roślin, pod kierownictwem J. Lekczyńskiej. PZHR po rozwinięciu swej działalności w planach swych uwzględniły również hodowlę roślin warzywnych.

W dyskusjach prowadzonych przez hodowców na zjazdach szukano dróg rozwiązania problemu hodowli i nasiennictwa ogrodniczego, prowadzących do jej szybkiego rozwoju. Wówczas nasunęła mi się myśl przedstawienia moich myśli i poglądów na ten temat. W 1946 r. w „Przełądzie Ogrodniczym” nr 1—4 napisałem co następuje: „Do najważniejszych zadań czynników rządzących (Ministerstwa Rolnictwa) należy szereg spraw, które muszą być rozwiązane w skali państwowej w jak najkrótszym czasie, przez wydanie ustawy nasiennej, która normowałaby przepisami prawnymi cele i zadania polskiego nasiennictwa przez:

1. Odpowiedni regulamin cen, celem zabezpieczenia warunków opłacalności hodowli i produkcji nasion; z chwilą bowiem kiedy opłacalności tej nie będzie, cała hodowla upadnie.

2. Wydanie odpowiednich przepisów handlu nasionami. Chyba w żadnej dziedzinie handlu nie ma takiego „upośledzenia” jak w dziedzinie handlu nasionami. Dlaczego szewc nie sprzedaje chleba, krawiec butów, a nasiona mogą być sprzedawane przez wiele sklepów, często zupełnie nie nadających się do tego celu. Zatem organizacja handlu nasionami i zakaz sprzedaży nasion na „różnych placach” jest nieodzowny.

3. Zabezpieczenie praw autorskich hodowców, bowiem prace hodowlane będą się wówczas rozwijać, kiedy autor nowej odmiany będzie miał gwarancję, że za swoją odmianę uzyska odpowiedni ekwiwalent, który pokryje wydatki związane z wyhodowaniem nowej odmiany i otrzyma zapłatę za twórczą pracę.

4. Organizację „Rejestru odmian” hodowli krajowej, która winna się opierać na badaniu na miejscu odmian zgłoszonych do rejestru pod względem morfologicznym, fizjologicznym i wartości użytkowej, uwzględniając wyniki doświadczeń porównawczych. Dalej kwalifikacja samej produkcji nasion. Do kwalifikacji mogą być zgłaszane tylko odmiany oryginalne, przez co uniknie się na rynku nasion o małej wartości.

5. Organizację doświadczalnictwa warzywnego, którego wyniki będą dążyć do usunięcia odmian małowartościowych i do produkcji odmian o wysokiej wartości.

6. Wyznaczenie odpowiednich zasiłków na odbudowę pozostałych warsztatów hodowlanych celem rozszerzenia ich prac.

7. Wyznaczenie nagród pieniężnych dla hodowców nowych odmian, co umożliwiłoby wyjazdy za granicę, celem zapoznania się z dorobkiem hodowli zagranicznych.

8. Natychmiastowe podjęcie kształcenia młodzieży, celem przygotowania jej do teoretycznych i praktycznych prac hodowlanych.

9. Udostępnienie taniego i łatwego kredytu nasiennego dla hodowli, produkcji i skupu nasion. W tym kredycie musi być uwzględniony również i kredyt „średnioterminowy” jako inwestycyjny dla hodowli. Poza tym konieczny jest kredyt specjalny dla utrzymania na składach rezerw nasiennych, które w naszych warunkach ze względu na duże różnice produkcyjne w poszczególnych latach (mieliśmy bowiem lata kolosalnych urodzajów i lata klęskowe) są koniecznie potrzebne dla utrzymania stałego poziomu produkcji i cen.

Są to najważniejsze postulaty, które nasiennictwo warzywne wysuwa pod adresem Ministerstwa Rolnictwa i R. R. Po uwzględnieniu powyższego będą pokonane trudności, bodaj najważniejsze.

Ponadto są jeszcze do rozwiązania pewne zagadnienia podstawowe, natury teoretycznej i praktycznej. Należy się spodziewać, że Instytut Warzywnictwa w Skierniewicach, powołany 1. IX. 1964 r., pod kie-

rownictwem prof. dr E. Chroboczka, łącznie z akcją wyższych uczelni będzie mógł rozwiązać szereg ważnych problemów, do których należą:

- 1) opracowanie metodyki doświadczeń dla poszczególnych gatunków;
- 2) organizacja doświadczeń odmianowych na terenie całego kraju;
- 3) badanie odmian nowowyhodowanych razem z kolekcją odmian warzywnych krajowej hodowli oraz ze wszystkimi odmianami hodowli zagranicznych;
- 4) organizacja badań specjalnych, celem ustalenia i wyodrębnienia odmian i typów nadających się na przetwórstwo;
- 5) zbadanie różnych czynników wpływających na zmienność odmian, gatunków i znaczenie ich dla wyodrębnienia odmian o wysokim plonie i wartości użytkowej;
- 6) genetyka najważniejszych gatunków warzyw;
- 7) metodyka hodowli obcopylnych i samopylnych;
- 8) wartość użytkowa poszczególnych gatunków warzyw i ich skład chemiczny;
- 9) doświadczenia celem wyjaśnienia poszczególnych problemów związanych z produkcją nasion, ponadto szereg zagadnień uprawowych, nawozowych itp.

Również wiele problemów związanych z praktyczną hodowlą, których nie da się rozwiązać w istniejących zakładach hodowli roślin wskutek braku urządzeń specjalnych i literatury, należy rozwiązywać z państwowymi zakładami naukowymi.

Jednocześnie bardzo ważnym zagadnieniem, zwłaszcza w obecnych czasach, jest pomoc państwowa przez Ministerstwo Rolnictwa, Wojewódzkie Urzędy Ziemskie, Izby Rolnicze, Powiatowe Biura Rolne i organizacje produkcji Nasion”.

Przedstawione przeze mnie powyższe tezy rozwoju hodowli i nasiennictwa i jej prawnego uporządkowania w XX-leciu Polski Ludowej, które obecnie obchodzimy, zostały całkowicie zrealizowane. Młode pokolenie hodowców, czytając powyższe tezy może dopiero sobie uprzytomnić od czego rozpoczynaliśmy start w latach bezpośrednio po okupacji, aby osiągnąć to, co obecnie posiadamy. Praca włożona w odbudowę hodowli i nasiennictwa roślin warzywnych była ofiarna i bardzo trudna.

W dalszych latach, począwszy od 1947 r. hodowla roślin, produkcja nasion i ich dystrybucja znajdowała się w różnych instytucjach — prywatnych i państwowych. Hodowla roślin ogrodniczych po reorganizacji PZHR w 1950—1951 r. częściowo pozostała w nowopowołanym Instytucie Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, jako głównym ośrodku badawczo-hodowlanym. Praktyczna hodowla znajdująca się w Państwowych Stacjach Selekcji Roślin i prywatnych firmach hodowlanych

przejętych pod przymusowy zarząd państwowy, została włączona do Centralnego Zarządu Selekcji Roślin.

W okresie tym nastąpił dynamiczny rozwój hodowli roślin warzywnych. Uspołecznione stacje hodowlane zaczęto wyposażać w odpowiednie urządzenia techniczne oraz w liczny i kwalifikowany personel. Hodowcy roślin warzywnych w pełni wykorzystali nowe możliwości, zaczęli stosować właściwe metody hodowlane, prowadzić prace badawcze, gromadzić bogaty materiał do krzyżówek itp. Na warsztatach stacji hodowlanych znalazło się szereg gatunków warzyw nie będących u nas w opracowaniu hodowlanym, co częściowo wypełniło lukę w asortymencie produkowanych u nas nasion roślin warzywnych.

W okresie tym wytworzono dużo nowych, wartościowych odmian warzywnych, które zyskały sobie uznanie wśród producentów warzyw. W dużej mierze zastąpiły one dotąd uprawiane odmiany zagraniczne.

Prace badawczo-hodowlane

Jeżeli chodzi o prace badawcze mające znaczenie podstawowe, to w dużym stopniu do postępu badań naukowych w dziedzinie hodowli i nasiennictwa roślin warzywnych przyczyniły się prace prowadzone przez B. Cholewińską w Morach, a zwłaszcza prace prowadzone przez Instytut Hodowli i Aklimatyzacji Roślin. Skoncentrowano tam uwagę na teoretyczne podstawy hodowli roślin oraz na stworzenie metodycznych podstaw hodowli roślin.

Również poprzez instruktaż i organizowanie licznych narad hodowlano-nasiennych przyczyniliśmy się wszyscy w dużym stopniu do uregulowania hodowli roślin. Prace IHAR skoncentrowane były w Stacjach Hodowlano-Badawczych — Radzikowie, Smolicach i w starej, o bogatych tradycjach placówce w Puławach.

W okresie tym zajmowaliśmy się również doksztalcaniem młodej kadry pracowników hodowli, prowadząc liczne kursy szkoleniowe, konferencje i zjazdy, w których organizowaniu oprócz mnie brali czynny udział pracownicy IUNG w Skierniewicach, IHAR i CZSR.

Obecnie Zakład Roślin Warzywnych IHAR oprócz opracowywania metodyki hodowli nowych odmian, główną uwagę poświęca zagadnieniom biologii hodowlanej, jako ważnej podstawy praktycznej hodowli roślin.

Do dużych sukcesów naszej nauki i praktyki nasiennej należy zaliczyć nasze osiągnięcia w dziedzinie produkcji nasion kapust. Dzięki zakrojonej na dużą skalę w latach 1952—1955 badań naukowych i praktyczno-produkcyjnych przez zespół pracowników naukowych Instytutu

Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin, oraz pracowników Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa udało się nam w krótkim czasie przez wprowadzenie metody bezgłówkowej osiągnąć wysoki plon nasion z jednostki powierzchni, dochodzący do 15—18 q/ha. Przyczyniło się to nie tylko do zaopatrzenia krajowej produkcji w nasiona tych odmian, ale mogliśmy je i eksportować.

Wyniki tych wieloletnich doświadczeń pozwoliły Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa uruchomić produkcję polową nasion w gospodarstwie nasienneo-szkółkarskim w Pucku. Na dużych obszarach, pod kierunkiem specjalnego inspektora dla tych upraw produkcja rozszerzała się na terenie woj. gdańskiego i objęła prawie wszystkie gatunki i odmiany. Duże zasługi w agrotechnice upraw nasion kapust i kalafiorów oddali wybitni plantatorzy tych roślin. Dodatkowo wyniki tej produkcji przypisać należy rzetelnej i uczciwej pracy plantatorów — Kaszubów z Prokowa i Przodkowa oraz członkom Spółdzielni Produkcyjnej w pow. Starogard.

Dużą pomocą dla rozwoju prac badawczo-hodowlanych nasiennictwa i przetwórstwa warzywnego były i są dla nas prace prowadzone w Skierniewicach. Działalność ośrodka skierniewickiego była bardzo ważną i surową oceną pracy hodowców. Losy i dalszy rozwój hodowli i produkcji nasion są ściśle związane i nic dziwnego, że prace E. Chroboczka i jego zespołu, mające na celu podniesienie poziomu uprawy warzyw w Polsce, wiązały się coraz ściślej z problemami hodowlanymi.

Ważnym przyczynkiem do poznania wartości przemysłowej i odżywczej ważniejszych gatunków roślin warzywnych, jak również dla rozwoju hodowli jakościowej, były badania prowadzone w Poznaniu.

Należy również wspomnieć o owocnej działalności obecnego Zakładu Biologii i Przechowalnictwa Nasion we Wrocławiu. Zakład ten dał pierwsze naukowe podstawy przechowalnictwa nasion warzywnych. Pierwsze doświadczenia tego rodzaju założone zostały jeszcze w 1949 r. na zlecenie Centrali Ogrodniczej. Należy zaznaczyć, że do uporządkowania problemów rejestru odmian i rejonizacji przyczyniła się w dużym stopniu Państwowa Komisja Oceny Odmian, Zespół Roślin Warzywnych.

W latach 1946—1947 dystrybucję nasion roślin warzywnych i kwiatowych prowadziła częściowo Centrala Spółdzielni Ogrodniczych. Na dużą skalę produkcję nasion roślin warzywnych i kwiatowych prowadziła też w tych latach Polska Spółdzielnia Nasienna „Polnas”. W 1949 r. Centrala Ogrodnicza powołała Wydział Nasienno-Szkółkarski, który zajął się na szeroką skalę produkcją nasion warzywnych i kwiatowych. W 1950 r., po reorganizacji Wydziału, powstały Zakłady Nasiennictwa

Ogrodniczego i Szkółkarstwa z oddziałami terenowymi w Poznaniu, Warszawie, Wrocławiu, Toruniu i Krakowie. W 1950 r. jesienią firmy prywatne hodowlano-nasienne wzięte zostały pod zarząd państwowy, a produkcja nasienna tych firm została przekazana wyżej wspomnianym zakładom nasiennym. W okresie od 1950 do 1958 r. hodowle roślin warzywnych należały do Centralnego Zarządu Selekcji Roślin. W okresie tym wystąpiły duże trudności, które wpłynęły na częściowe zahamowanie postępu hodowli. Jednak dzięki zrozumieniu i pomocy CZSR trudności te zostały przezwyciężone. W 1951 r. z Zakładów Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa powstała Centrala Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa. W 1952 r. CNOS tworzy pierwsze Stacje Nasiennie-Szkółkarskie. W 1954 r. CNOS została zreorganizowana w Centralny Zarząd Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa, by znowu w 1958 r. stać się przedsiębiorstwem państwowym o poprzedniej nazwie. W tym roku prawie wszystkie hodowle roślin warzywnych z pionu Centralnego Zarządu Selekcji Roślin przeszły do Centrali Nasiennictwa Ogrodniczego i Szkółkarstwa.

Od tej chwili przeważająca większość problematyki hodowlanej, a więc praktyczna hodowla roślin warzywnych i całość zagadnień związanych z produkcją, czyszczeniem, magazynowaniem i dostawą nasion do odbiorców krajowych i zagranicznych skoncentrowana została w CNOS, która objęła również całość zagadnień związanych z hodowlą i nasiennictwem roślin kwiatowych, produkcją roślin cebulkowych oraz produkcją krzewów ozdobnych i drzew owocowych.

Do osiągnięć hodowlanych w minionym 20-leciu przyczyniły się coraz bardziej rozwijające się w kraju prace badawcze, które zapoczątkował w tym okresie Zakład Roślin Warzywnych IHAR, Zakład Warzywnictwa IUNG, a w ostatnich latach inne instytucje badawcze, jak Ośrodek Badań Genetycznych PAN w Skierniewicach, Instytut Ochrony Roślin oraz niektóre katedry wyższych szkół rolniczych. Prace badawcze prowadziły również Stacje Hodowli Roślin Ogrodniczych CNOS, a zwłaszcza Centralna Stacja w Bronowicach koło Krakowa. Prace tego rodzaju w okresie międzywojennym prowadzone były tylko w Skierniewicach, Morach (B. Cholewińska i H. Czarnocka) i w Rakowicach koło Krakowa. Sam fakt stworzenia instytutów naukowych, jak IHAR, IUNG i IOR w dużym stopniu umożliwił rozwój badań naukowych, a co najważniejsze — kształcenie młodej kadry naukowej, która w okresie międzywojennym była bardzo szczupła. Ścisła współpraca pracowników naukowych z hodowcami wywarła duży wpływ na kształtowanie się dalszej hodowli, rozszerzenie prac hodowlanych na wszystkie gatunki roślin warzywnych. Wspólnymi siłami kompletowano kolekcje roślin warzywnych celem porównania naszych osiągnięć z dorobkiem

światowym oraz wykorzystania tego materiału dla celów hodowlanych (krzyżowanie, selekcja najlepszych odmian itd.).

Fakty te świadczą dobitnie o przemianach, jakie zaszły w Polsce Ludowej w dziedzinie hodowli roślin warzywnych. Odtąd problematyka hodowli i nasiennictwa stała się zagadnieniem ogólnopaństwowym.

Do głównych i bardzo ważnych osiągnięć w tej dziedzinie należy zaliczyć prace badawcze nad biologią kwitnienia i rozwojem roślin warzywnych, heterozyjną hodowlą roślin oraz nad hodowlą odpornościową.

Prace nad biologią rozwoju kapust wczesnych i nad przechodzeniem ich w fazę generatywną oraz nad metodyką bezgłówkowego rozmnażania kapust wczesnych prowadzone były przez Zakład Roślin Warzywnych IHAR. Tamże prowadzone prace nad jaryzacją kapusty wczesnej pozwoliły na ustalenie biochemicznego testu jaryzacji tej odmiany, biorąc za podstawę stosunek syntezy do rozpadu. Wyniki tych badań z powodzeniem zastosowano na Stacjach Hodowlanych CNOS. Z innych prac badawczych prowadzonych przez IHAR należy wyróżnić takie, jak badania nad biologią kwitnienia szpinaku i biologią kwitnienia roślin kapustnych. W grupie tych roślin obserwuje się duże różnice w samozapyleniu i obcozapyleniu. Głównym powodem zróżnicowania osadzania nasion u kapusty jest samozgodność i obcozgodność. Problem ten szeroko jest obecnie opracowywany na licznych materiale (odmiany i linie wsobne) w Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Bronowicach. Wyniki tych prac są już obecnie wykorzystywane przy doborze komponentów (linii wsobnych) celem otrzymania efektu heterozyjnego u kapust głowiastych. W Bronowicach została opracowana metoda pławienia rzodkiewki. Metoda ta zdecydowanie wpływa na utrwalenie jedności rzodkiewek w dalszych potomstwach. Z powodzeniem jest ona stosowana obecnie w hodowli rzodkiewek.

Heterozyjna hodowla roślin warzywnych w Polsce rozwinęła się dopiero w okresie ubiegłego 20-lecia. Wysoka wartość mieszańców F_1 została już dawno stwierdzona i wykorzystywano je w praktyce produkcyjnej. Rozwinięcie badań w tym kierunku miało na celu ustalenie, u jakich gatunków roślin warzywnych w Polsce można wprowadzić mieszańce do produkcji. W dziedzinie tej najwięcej badań prowadzono z pomidorami — różnymi odmianami, różnego pochodzenia. Na podstawie wyników tych prac dało się wytypować odmiany, które po skrzyżowaniu ze sobą w warunkach Polski wykazały duży efekt heterozyjny w postaci wyższych i lepszych plonów. Ustalono, że takie odmiany pomidorów, jak Immun, Wystawowy Stonora, Mory 33, Płowdiwska Konserwa, Krakowski Wczesny, Frühe Liebe, Najwcześniejszy i szereg innych mogą być dobrymi komponentami jako formy mateczne. Za dobre formy ojcowskie uznano odmiany: Gruntowyj Skorospiełyj, Złoty

Jubileusz, Breack of Day, Komet, Sztambowij Ałpatjewa, Miczurinskij Rannyj, Bizon i inne. Badania prowadzone w tej dziedzinie ustaliły, że na wystąpienie efektu heterozyjnego u pomidorów w dużym stopniu wpływa zdolność skojarzenia rośliny matecznej. Na uwagę zasługują prace nad heterozją u papryki słodkiej.

Hodowla heterozyjnej cebuli to specjalny problem pasjonujący naszych naukowców i praktyków hodowców. W tej dziedzinie podjęto szereg prac na szeroką skalę, a zwłaszcza z zastosowaniem linii męsko sterylnych, pochodzących z odmian obcych, jak również z rodzimej odmiany Wolskiej. Badania te są prowadzone w IUNG, IHAR oraz w różnych Stacjach Hodowlanych, jak Iłowiec, Nochowo, Krzeszowice. Opracowywanie metodyki heterozyjnej hodowli cebuli, z wykorzystaniem linii wsobnych i grup rodowych jako komponentów, prowadzi się w Bronowicach.

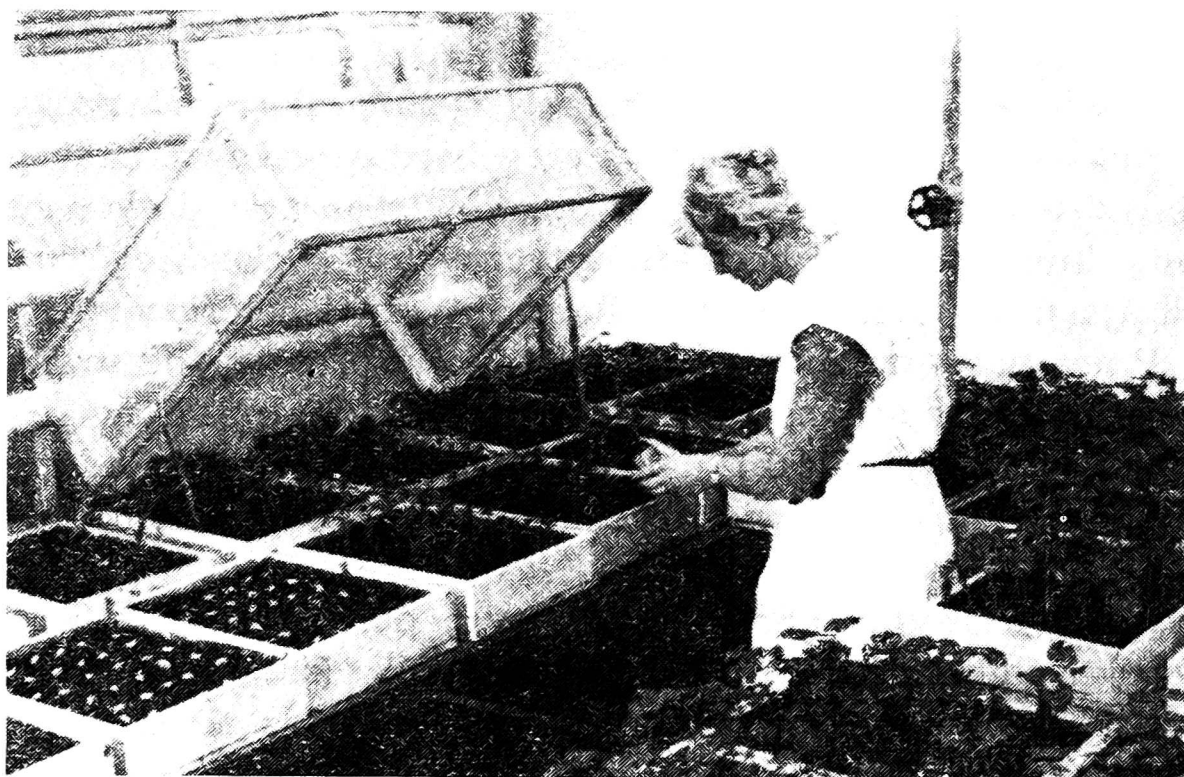
W Ośrodku Badań Genetycznych PAN w Skierniewicach prowadzono pod kierunkiem E. Malinowskiego szereg bardzo ważnych prac podstawowych z dziedziny ewolucji płci u ogórków oraz prac dotyczących zastosowania linii żeńskich i hermafrodytycznych w hodowli ogórka. Prace tego rodzaju mają duże znaczenie dla praktycznej heterozyjnej hodowli ogórka. Prace nad otrzymaniem F_1 u ogórków prowadzone w Skierniewicach oraz na stacjach hodowlanych wykazały, że mieszańce F_1 ogórków gruntowych wyraźnie różnią się od odmian wziętych do krzyżowania zwiększonym plonem, większą zdrowotnością i wysokim procentem ogórków konserwowych.

Hodowlę heterozyjną kapust głowiastych opracowano na Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych w Bronowicach. W oparciu o wyniki uzyskane ze skrzyżowań linii wsobnych S_1 i S_2 stwierdzono, że przy doborze odpowiednich komponentów o wybitnej zdolności kojarzeniowej uzyskuje się duży efekt heterozyjny wyrażający się tym, że mieszańce F_1 posiadają główki wyrównane pod względem wielkości i kształtu, twarde, zdrowe, a plon mieszańców w stosunku do form rodzicielskich jest wyższy o około 20%. Z badań tych wynikało również, że w hodowli heterozyjnej kapust głowiastych niezbędne jest przebadanie każdego biotypu pod względem zdolności kojarzeniowej.

Hodowla heterozyjna marchwi jadalnej, z uwzględnieniem linii męskosterylnych, prowadzona jest w SHR Krzeszowice pod kierownictwem T. Ruebenbauera, zaś w Skierniewicach — E. Chroboczka. Zastosowanie selektywnego gametocydu FW 450 dla chemicznego kastrowania kwiatów buraków ćwikłowych i marchwi jadalnej stwarza nowe możliwości w uzyskaniu mieszańców tych roślin.

W Skierniewicach prowadzone są prace badawcze nad metodyką hodowli jednonasiennego buraka ćwikłowego.

Hodowla odpornościowa roślin warzywnych jest zagadnieniem zupełnie nowym. Ze względu na jej wielkie znaczenie gospodarcze, prace w tym kierunku są szczególnie ważne. Do roślin warzywnych podatnych na czynniki chorobotwórcze należą fasola, pomidor i cebula. Prace badawcze nad odpornością fasol szparagowych na antraknozę (*Colletotrichum Lindem.*) zapoczątkowane zostały przez IHAR w Puławach, a następnie przeniesione do Skierniewic. Zwłaszcza na szeroką skalę prowadzone są badania nad odpornością fasol szparagowych w SHR w Bronowicach. Oparto je na doświadczeniach holenderskich Instytutu Hodowli Roślin Ogrodniczych w Wageningen. Metodę tę w toku pracy częściowo zmodyfikowano. Materiałem wyjściowym były w pierwszym



Rys. 2. Fragment prac nad hodowlą odpornościową fasol szparagowych na antraknozę w Stacji Hodowli Roślin Ogrodniczych CNOS Bronowice koło Krakowa

Fot. E. Węglowski

stadium badań krzyżówki fasol prowadzone w Bronowicach od 1956 r. oraz odmiany i to zarówno pochodzenia krajowego jak i zagranicznego. Odmiany wytypowano do badań na podstawie danych z literatury i kilkuletnich obserwacji kolekcji. W następnym stadium prac odpornościowych materiał wyjściowy powiększono o fasolę pochodzenia południowo-amerykańskiego Cornell i *Phaseolus coccineus*. Badania przeprowadzono na krzyżówkach począwszy od trzeciego pokolenia, gdyż odporność jako czynnik dominujący stwarza możliwość wyeliminowania w pokoleniu trzecim recesywnie wrażliwych egzemplarzy.

Odporność fasoli na *Colletotrichum Lindem.* jest zagadnieniem skomplikowanym i uwarunkowanym przez kilka czynników genetycznych, a także przez duże zróżnicowanie biologiczne patogena. Materiał grzybowy do porażenia wyizolowywano z porażonych strąków fasoli różnych odmian, pochodzących z wielu województw.

Wyniki wieloletnich prac hodowlanych nad licznym materiałem krzyżówkowym (ponad 20 000 roślin) w Bronowicach wykazują, że istnieje możliwość wyhodowania nowych odmian odpornych na różne rasy antraknozy.

Prace badawcze nad odpornością pomidorów prowadzone przez IHAR wykazały, że dla wyhodowania odmian odpornych niezbędne jest wykorzystywanie do krzyżowania odmian uprawnych z gatunkami dzikimi.

Prace dotyczące wyjaśnienia różnych czynników chorobotwórczych powodujących wielkie szkody na plantacjach pomidorów prowadzone są pod kierunkiem J. Kochmana (SGGW).

Hodowla mutacyjna należy również do zagadnień, których opracowanie zapoczątkowano dopiero w obecnym 20-leciu. Na uwagę zasługują tu prace dotyczące badań nad otrzymaniem form poliploidalnych, jak rzodkiewka i ogórki „Tetra” w Bronowicach i Iłówcu.

Fale elektromagnetyczne i szybkie neutrony, jak wykazały badania prowadzone przez WSR Lublin i SHRO w Bronowicach, są to ważne czynniki mutagenne, dzięki którym można otrzymać nowe formy (mutanty) różnych roślin warzywnych o korzystnych cechach użytkowych.

Również dopiero w okresie ubiegłego 20-lecia dużo uwagi poświęcono badaniom nad przydatnością różnych odmian roślin warzywnych dla potrzeb przemysłu warzywnego. Badania prowadzone w Poznaniu, w Skierniewicach oraz Radzikowie przyczyniły się w dużym stopniu do skierowania uwagi hodowców na jakość hodowanych odmian, a szczególnie takich gatunków, jak pomidor, fasola, groch, ogórek. Warzywa te dają podstawowy surowiec dla przetwórstwa warzywnego. Wykonano wiele badań nad zawartością składników odżywczych, jak cukry, skrobia, witaminy nie tylko w odniesieniu do odmian, ale również do rodów hodowlanych. Wyniki tych badań wykorzystane zostały przez hodowców i przemysł przetwórczy.

Duże znaczenie dla produkcji nasion warzywnych mają prace badawcze (Skierniewice) nad przechowywaniem przez zimę roślin dwuletnich korzeniowych i cebuli.

Problematyka dotycząca biologii i przechowalnictwa nasion po raz pierwszy doczekała się rozwiązań dopiero w Polsce Ludowej. Prace badawcze prowadzone przez Zakład Biologii i Przechowalnictwa Na-

sion pod kierownictwem M. Lityńskiego dotyczą przede wszystkim biochemii nasion, ich suszarnictwa, biologii kiełkowania nasion, metodyki oceny nasion oraz mikroklimatu magazynów nasiennych. Wyniki tych badań przyczyniły się w dużym stopniu do racjonalnego składowania nasion i zabezpieczenia rezerw nasiennych.



Rys. 3. Urządzenia do badań nad wpływem wilgotności środowiska na żywotność nasion w Zakładzie Biologii i Przechowalnictwa Nasion IHAR

Fot. Z. Urbaniak

Powyżej przedstawiłem tylko główne i nieliczne kierunki badań naukowych, które odegrały wielką rolę w rozwoju hodowli i nasiennictwa roślin warzywnych. Jest to krótki szkic osiągnięć naukowych w okresie 20-lecia. Bibliografia prac naukowo-badawczych z tej dziedziny w okresie 20-lecia wynosi około 300 pozycji oprócz prac podręcznikowych.

Hodowla nowych odmian

Życie gospodarcze kraju i jego postęp opiera się nie tylko na wynikach badań naukowych, ale przede wszystkim na praktycznych osiągnięciach hodowli, do których przyczyniły się prace badawcze, wynikiem których są odmiany i nasiona siewne o wysokiej wartości użytkowej.

W tej dziedzinie hodowla roślin warzywnych może szczycić się tym, że w okresie 20-lecia produkcja roślin warzywnych dla potrzeb konsumpcji krajowej, przemysłu oraz dla potrzeb eksportowych oparta była i jest prawie całkowicie o nasiona odmian hodowców polskich. O ile w okresie międzywojennym prowadzona była hodowla tylko 18

odmian roślin warzywnych, to w okresie po drugiej wojnie światowej osiągnięcia nasze w postaci odmian do 1964 r. przedstawia tabela 1.

Tabela 1

	Odmian	Razem
1. W Rejestrze Odmian Oryginalnych posiadamy:		
a) wyhodowane przez hodowców na stacjach będących obecnie w CNOS	23	
b) wyhodowane przez IHAR, WSR, St. Dośw. Mory i inne	10	33
2. W spisie Odmian Selekcjonowanych:		
a) wyselekcjonowane przez hodowców na stacjach hodowlanych obecnie w CNOS	71	
b) wyselekcjonowane przez IHAR	8	
c) „ w Zjednoczeniu Hodowli Roślin	2	81
3. Zgłoszone odmiany do Rejestru przez Stacje Hodowlane CNOS	10	10
	O g ó ł e m	124

Wszystkie te odmiany są rozmnażane do stopnia elit w stacjach hodowlanych, zaś nasiona oryginalne produkowane są przez CNOS w stacjach hodowlano-szkółkarskich w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych.

Oprócz powyższych odmian, w stacjach hodowlanych w opracowaniu znajduje się 40 nowych odmian różnych gatunków roślin warzywnych, przeważnie pochodzenia krzyżówkowego.

Stacje hodowlane są rozmieszczone na całym terenie Polski. Największa ich liczba znajduje się w województwach: warszawskim, krakowskim i poznańskim. Usytuowane one są w następujących miejscowościach:

1) Centralna Stacja H. R. O. Szymanów	woj. warszawskie
2) Stacja H. R. O. Ulrichów, Warszawa	„ „
3) „ „ Pawłowice	„ „
4) „ „ Zielonki	„ „
5) „ „ Kuźnice	„ bydgoskie
6) „ „ Waganiec	„ „
7) Centralna Stacja H. R. O. Kraków-Bronowice	„ krakowskie
8) Stacja H. R. O. Igołomia	„ „
9) „ „ Raciborowice	„ „
10) „ „ Lubojenka	„ katowickie
11) „ „ Iłówiec	„ poznańskie
12) „ „ Nochowo	„ „
13) „ „ Chodów	„ łódzkie

Ogólny areał gruntów ornych we wszystkich stacjach hodowlanych wynosi około 3 600 ha, z czego pod hodowlą ścisłą znajduje się 172 ha,

zaś pod produkcją elit 391 ha, reszta gruntu zajęta jest pod uprawę roślin rolniczych i ogrodniczych oraz pod produkcję nasion oryginalnych różnych gatunków warzyw i innych roślin uprawnych. W stacjach tych hodowane są następujące gatunki warzyw:

Gatunek warzyw	Odmiany oryginalne	Odmiany selekcjonowane
Burak ćwikłowy	1	3
Fasola szparagowa karłowa	1	5
Fasola karłowa na ziarno	1	1
Groch cukrowy	2	13
Kapusty głowiaste białe	3	3
Kapusta czerwona	1	—
Marchew jadalna	1	7
Ogórki	3	7
Pietruszka	1	3
Pomidor	5	9
Salata	3	5
Szpinak	1	2
Cebula	1	7
Bób	—	1
Fasola tyczna	—	2
Kalarepa wczesna	—	1
Kukurydza cukrowa	—	2
Rzodkiewka	—	7
Rzodkiew	—	1
Seler jabłkowy	—	1
Brukiew jadalna	—	1

Jak wspomniałem wyżej, w stacjach hodowlanych w opracowaniu hodowlanym znajdują się 3 odmiany bobu, 6 odmian grochu, 6 odmian fasol karłowych i szparagowych, 8 odmian pomidorów, wśród nich 2 odmiany heterozyjne, 4 odmiany rzodkiewek, 2 odmiany ogórków, 2 odmiany marchwi, 2 odmiany kapust, 2 odmiany papryki, 2 odmiany buraków ćwikłowych, 1 odmiana cykorii sałatowej i inne.

W Stacjach Hodowlano-Badawczych IHAR — Radzików i Smolice, Zakład Roślin Warzywnych prowadzi prace badawczo-hodowlane i hodowlę zachowawczą nad 5 odmianami własnymi oryginalnymi i 8 odmianami selekcjonowanymi. Krakowska Hodowla Roślin (Zjednoczenie Hodowli Roślin) prowadzi hodowlę 2 odmian selekcjonowanych. Oprócz tego hodowlę cebuli Rawskiej i Wolskiej prowadzą dwa prywatne gospodarstwa nasienne.

Wyżej przytoczone liczby, mimo że wyraźnie charakteryzują nasze osiągnięcia w dziedzinie hodowli roślin i nasiennictwa, nie dają jednak

pełnego obrazu wartości tego dorobku dla naszej gospodarki narodowej. Jeżeli weźmiemy pod uwagę, że globalna wartość produkcji warzyw konsumpcyjnych w Polsce wynosi dzisiaj około 8 miliardów złotych, to pewien procent tej wartości w ogólnym dochodzie narodowym przypaść musi na hodowlaną działalność naukową i praktyczno-hodowlaną. Załóżmy, że hodowla przyczynia się rocznie tylko w 5% do zwyżki plonów, to wartość pracy hodowlanej daje rokrocznie 400 milionów złotych dochodu.

Stan hodowli roślin, nasiennictwa i nawet badań naukowych w tej dziedzinie nie jest doskonały, tym niemniej nie jestem daleki od prawdy jeżeli powiem, że w ciągu 20-lecia Polski Ludowej osiągnęliśmy wiele. Wydaje mi się, że jesteśmy na dobrej drodze, a przy poparciu naszych władz, u których hodowla i nasiennictwo warzywne znajduje coraz większe zrozumienie, widzimy perspektywy dalszego jej rozwoju.

Dla usprawnienia i koordynacji prac hodowlanych przy Dyrekcji CNOS powołane są specjalistyczne zespoły hodowlane dla różnych grup roślin warzywnych. Zespół roślin kapustnych, strączkowych, cebuli, korzeniowych, ogórków, pomidorów i zespół roślin ozdobnych. W każdym zespole biorą udział hodowcy ze wszystkich stacji hodowlanych, jak również pracownicy naukowcy z IHAR (Zakład Warzywnictwa) i IUNG (Zakład Warzywnictwa). Jest to dobry przykład współpracy nauki z praktyką.

Produkcja nasion siewnych

Produkcją nasion siewnych oryginalnych kierują i opiekują się poszczególne okręgowe Zakłady Nasienne (Warszawa, Toruń, Poznań, Wrocław i Kraków). Do nich również należy opieka nad produkcją nasion siewnych na stacjach nasiennie-szkółkarskich CNOS. Stacje te w liczbie 31 rozmieszczone są w różnych warunkach glebowo-klimatycznych Polski. Okręgowe zakłady prowadzą kontraktacje nasion siewnych w PGR, spółdzielniach produkcyjnych i w gospodarstwach indywidualnych. O ile w 1950 r. produkcja nasion roślin warzywnych w Polsce zajmowała obszar około 1 100 ha, a plon nasion sięgał około 570 ton, to w 1964 r. produkcja nasion roślin warzywnych zajmuje obszar około 9 000 ha, a przewidywane plony w roku bieżącym będą w granicach 4 500 ton. Nasiona z plantacji po przyjęciu ich przez okręgowe zakłady są czyszczone, suszone, paczkowane. Nowoczesne magazyny i urządzenia do suszenia oraz maszyny do czyszczenia nasion pozwalają na osiągnięcie wysokiej wartości nasion siewnych.

Materiał siewny wyprodukowany w kraju przez CNOS służy nie tylko na pokrycie zapotrzebowania krajowego, lecz również dla potrzeb

eksportowych. Eksportujemy od kilku lat na różne rynki zagraniczne około 600 ton rocznie nasion roślin warzywnych.

Osiągnięcia podane w dziedzinie hodowli i nasiennictwa możliwe były i są dzięki dobrej i skoordynowanej organizacji, jaką przedstawia instytucja CNOS, w której duszą i sprężyną jest jej organizator i wieloletni dyrektor E. Zdanowski. Również cały zespół osób należący do grona Dyrekcji przyczynia się do dobrego imienia CNOS. Organem doradczym CNOS, który opiniuje kierunki prac naukowo-badawczych oraz całość zagadnień związanych z produkcją nasion, kwiatów, krzewów ozdobnych i drzew owocowych, jest Rada Naukowo-Techniczna przy Ministrze Rolnictwa.

* *
*
*
*

Pisząc o 20-leciu hodowli roślin warzywnych w Polsce, nie mogę pominąć znaczenia i wpływu literatury naukowej na jej rozwój.

W okresie międzywojennym literatura polska dotycząca hodowli roślin warzywnych i zagadnień związanych z nasiennictwem prawie nie istniała. Pierwsze podręczniki w języku polskim, które dały podstawy metodyki hodowli roślin i produkcji nasion, jak „Nasiennictwo Warzywne”, „Hodowla i Nasiennictwo Roślin Warzywnych i Kwiatowych” (J. Korohoda) ukazały się dopiero po drugiej wojnie światowej. Pierwszy podręcznik akademicki w języku polskim „Hodowla Roślin” pod redakcją T. Ruebenbauera, w którym poświęcono rozdział hodowli roślin warzywnych (J. Korohoda) ukazał się w 1964 r. Podręcznik „Odmianoznawstwo Warzywne”, który ukazał się już w dwóch wydaniach, pod redakcją E. Chroboczka, przyczynił się w dużym stopniu do uporządkowania w kraju zagadnień odmianoznawczych, bardzo ważnych dla hodowli i produkcji nasion i warzyw.

Niesposób pominąć naszych powojennych wydawnictw, które przy zyczliwej, a niejednokrotnie cierpliwej współpracy z autorami przyczyniły się w bardzo dużym stopniu do upowszechnienia literatury naukowej. Na pierwszym miejscu wymienić należy zasługi Państwowego Wydawnictwa Rolniczego i Leśnego (powstałego z Państwowego Instytutu Wydawnictw Rolniczych). Dyrekcji i wszystkim redaktorom tego wydawnictwa należą się wyrazy uznania.

W nie mniejszym stopniu znane i cenione są wydawnictwa naukowe, jak „Roczniki Nauk Rolniczych”, „Postępy Nauk Rolniczych” (wydawane przez PAN), wydawnictwa IHAR — „Hodowla Roślin, Aklimatyzacja i Nasiennictwo”, „Agrotechnika”, „Biuletyn Instytutu Hodowli i Aklimatyzacji Roślin” oraz „Biuletyn Warzywniczy” wydawany przez IUNG w Skierniewicach.

Wszystkie wyżej wymienione wydawnictwa wspólnie z autorami dały wielki wkład pracy dla postępu i rozwoju nauki rolniczej, w której dziedzina hodowli roślin warzywnych była szeroko uwzględniona.

* *
 *
 *

Krótki szkic osiągnięć w dziedzinie hodowli roślin warzywnych w 20-leciu jest przypomnieniem niedalekiej przeszłości, spojrzeniem wstecz, a jednocześnie uświadomieniem sobie zadań, jakie na nas ciążą i ciążyc będą.